

## ZENON KOWALIK

ur. 1934; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, edukacja, technikum skórzane, praca, fabryka samochodów, kursy

### Edukacja i praca zawodowa

Szkołę podstawową skończyłem w [19]48 roku, później chodziłem do technikum skórzanego na Długosza, którego nie skończyłem. Do technikum to tak gdzieś w [19]49, [19]50 roku [poszedłem], w tym czasie, jak skończyłem podstawówkę. Chodziłem do technikum skórzanego, no ismy na zajęciach chodzili na praktykę do garbarni na Kalinowszczyznę.

Wiem, że [z języków obcych był] tylko ruski, ja go w życiu nie lubiłem, mieliśmy profesora, rosyjskiego uczył, z tyłu mi koleżanki podpowiadały, ja po nich powtarzałem i 5 zawsze dostawałem. Angielskiego myśmy nie mieli, francuski był w modzie. A zawodowe [przedmioty] to technologia na przykład, fizyka, co tam jeszcze takiego było? No, historia, matematyka. Pamiętam, że jak ćwiczyłem, to mi spodnie pękły, bo człowiek nie był jak dzisiaj w dresie, tylko normalnie, co się miało, tak się chodziło. A do szkoły tu, do [szkoły nr] 22, to od wiosny do jesieni boso się latało. Nogi brudne od tej podłogi po ropie, bo nie było przecież tam parkietu, tylko normalnie deski ropowane.

Po tej szkole poszedłem w [19]51 roku do fabryki samochodów i pracowałem, można powiedzieć, jak uczeń, ale uczniem byłem 2-3 dni i już zacząłem na tokarni pracować. Od razu dostałem tokarkę i pracowałem na tokarce do któregoś tam roku. Później robiłem kursy maszynistów ciężkiego sprzętu we Wrocławiu przy ulicy Sztabowej, które tam ukończyłem. Później robiłem różne egzaminy na sprzęt ciężki budowlany, nie pamiętam, w którym roku, później pracowałem właśnie w budownictwie, na ciężkim sprzęcie. Później zrobiłem uprawnienia mistrzowskie jako mistrz samochodowy. Nie pamiętam, w którym roku zacząłem pracować w POSiCZ-u, chodziłem do studium policealnego w fabryce. Trzeba było zaliczyć jeszcze 2 przedmioty i to by było technikum, już nie pamiętam, jakie 2 przedmioty musieliśmy jeszcze zaliczyć, ale ja ich nie zaliczyłem. W sześćdziesiątym jakimś trzecim roku poszedłem do fabryki samochodów, pracowałem znów w fabryce samochodów w superkontrolu, odbierałem wszystkie zagraniczne samochody po wszystkich

kontrolerach. Pracowałem do [19]81 roku, obecnie jestem na emeryturze.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2006-10-24, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"